

DZIENNIK ŁÓDZKI

L. Breżniew przybywa z wizytą do Paryża

Z ogromnym zainteresowaniem oczekuje się we Francji sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, który przybywa z roboczą wizytą na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej, Valerego Giscard d'Estaing.

Nowe spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR z prezydentem Francji ocenia się w Paryżu jako przekonujący dowód tego, jak bardzo regularne i systematyczne stały się wzajemne konsultacje przy wódców obu krajów - pisze w korespondencji z Paryża Agencja TASS.

zmierzająca do rozwoju i pogłębienia stosunków z Francją jest ważnym czynnikiem europejskiego i międzynarodowego bezpieczeństwa. Opinia publiczna słusznie widzi w tej polityce nieustanne wysiłki KPZR i osobisty wkład sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, zmierzających do wcielenia w życie programu pokoju wytyczonego przez XXIV Zjazd partii.

Polityka Związku Radzieckiego.

Trasa Łazienkowska o zmierzchu



CAF - Sokolowski

Z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

Uroczystości

„Dnia Górnika” na Śląsku

4 bm. półmilionowa rzesza polskich górników węgla, rud metali, siarki, soli i innych kopalni obchodzi swe tradycyjne, doroczne święto - „Barburkę”. Centralne uroczystości Dnia Górnika z udziałem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów - Piotra Jaroszewicza odbyły się 3 bm. w przeddzień „Barburki”, w centrum polskiego górnictwa - na Śląsku. Głównymi imprezami tego dnia były przekazanie w godzinach przedpołudniowych do eksploatacji nowej kopalni „Śląsk”, a po południu - centralna akademii w Zabrze.

KOPALNIA „ŚLĄSK” PRZEKAZANA DO EKSPLOATACJI

Jest godzina 9. Do kopalni „Śląsk”, zbudowanej w centralnej niecce węglowej przybywa serdecznie witani: sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Obecni są: członkowie Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ - Władysław Kruczek, sekretarz KC PZPR - Jan Sztybel, zastępca członka Biura Politycznego, minister spraw wewnętrznych - Stanisław Kowalczyk oraz gospodarze ziemii śląsko-zagłębiowskiej.

O wydobywaniu pierwszych ton węgla z nowego zakładu melduje kierownik robót górniczych kopalni - Stanisław Paryśiewicz wraz z grupą górników „Śląska” i pracowników PRG Katowice.

I sekretarz KC PZPR gratuluje serdecznie zespołowi. Wyraża przekonanie, że założone tu kopalni, pracować się będzie dobrze i bezpiecznie, a wydobywany tu węgiel pomnażać będzie siłę i bogactwo naszej ojczyzny.

Kopalnia „Śląsk” jest 15 z kolei, nowoczesnym zakładem wydobywczym, zbudowanym w Polsce Ludowej, górnictwem prezentem na jubileusz jej 30-lecia. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod organizacyjnych i technicznych, została ona wzniesiona i przekazana kompleksowo do eksploatacji o rok wcześniej, uzyskując już obecnie wydobyć ok. 1,300 ton węgla na dobie. (Dalszy ciąg na str. 2)

Konferencja prasowa G. Forda

We Władystoku dokonano wielkiego kroku naprzód w kierunku pokoju

W nocy z poniedziałku na wtorek czasu warszawskiego prezydent USA, Gerald Ford wystąpił w Białym Domu na konferencji prasowej. Oświadczył on, że w toku amerykańsko-radzieckich rozmów na najwyższym szczeblu we Władystoku dokonano wielkiego kroku naprzód w kierunku pokoju.

„Moje spotkanie we Władystoku z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem było cenną okazją do dokonania przeglądu stosunków radziecko-amerykańskich i wytyczenia ich kierunku na przyszłość” - powiedział, Prezydent Ford podkreślił, że we Władystoku osiągnięto „ważny postęp” w dziedzinie ograniczenia zbrojeń nuklearnych.

Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że obie strony postawiły sobie za cel urzeczywistnienie porozumienia osiągniętego we Władystoku w kwestii ograniczenia zbrojeń nuklearnych i podpisanie go w roku przyszłym.

Nawiązując do sytuacji gospodarczej w USA prezydent Ford stwierdził, że Stany Zjednoczone muszą obecnie stawić czoło 3 problemom: inflacji, recesji oraz kryzysowi energetycznemu. Zaapelował on do Kongresu o współpracę w realizacji planu poprawy stanu gospodarki i oświadczył przed tej pesymistycznymi ocenami. Prezydent podkreślił, że uchwalenie ustawy o reformie handlu znacznie pomogłoby w walce zarówno z recesją, jak i inflacją.

Belmondo

w nowej roli

Znany polskim widzom z wielu filmów, w których gra bohaterów łamiących prawo, Jean-Paul Belmondo po raz pierwszy zagra policjanta w realizowanym obecnie filmie „Peur sur la ville” (Strach nad miastem). Film będzie już zszóstym, który wspólnie realizują Belmondo i reżyser - Henri Verneuil, przy czym po raz pierwszy obaj są producentami. Tandetn: Belmondo - Verneuil przedstawi tym razem historię nieustraszonego i pełniącego bez zarzutu swoje obowiązki policjanta, który usiłuje unieszkodliwić zabójcę, terroryzującego całe miasto. W myśli obywateli w takich filmach „regul gry”, Belmondo będzie walczyć z przestępcą skacząc w pedącym pociągu z wagonu do wagonu, wisząc na linie przyczepionej do helikoptera na wysokości 300 m nad ziemią itp.

Katastrofa lotnicza

w Laosie

Wkrótce po starcie z bazy w Long Cheng, 150 km na północny wschód od Vientiane rozbił się samolot typu „Dakota” królewskich sił zbrojnych Laosu. 18 osób, znajdujących się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć.

Licytacja złota w USA

Minister skarbu USA, William Simon poinformował, że 5 stycznia 1975 r. Departament Skarbu organizuje sprzedaż z licytacji 2 mln uncji złota. Celem jej jest zapobieżenie spekulacji złotem i ograniczenie importu tego kruszcza do Stanów Zjednoczonych. Złoto sprzedawane będzie w sztabach po 400 uncji (124 kg). Oficjalna cena takiej sztaby wynosi 15,890 dolarów. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Skarbu USA obywatele amerykańscy po raz pierwszy od 30 lat będą mieli prawo posiadania złota w sztabach.

Ograniczenie emigracji chińskiej do Hongkongu

W Londynie podano do wiadomości, że w ostatnich dniach weszło w życie porozumienie brytyjsko-chińskie, na mocy którego władza Chińskiej Republiki Ludowej zobowiązała się zastrzeżyć kontrolę nad emigracją chińską do Hongkongu.

Portugalia

Faszyści bez prawa głosu

W dzienniku urzędowym Republiki Portugalskiej ogłoszono we wtorek treść dekretu pozbawiającego biernego i czynnego prawa wyborczego byłych faszystów, którzy pełnili odpowiedzialne funkcje za rządów Salazara.

10 lat pozbawienia wolności dla kierowcy-pirata

Na 10 lat pozbawienia wolności skazany został przez Sąd Powiatowy we Wrocławiu, 34-letni taksówkarz Henryk Królak. 5 listopada br. na ulicach Wrocławia wymusił na kierowcy przejazd doposażonego do zderzenia z innym samochodem. Po wypadku nie zatrzymał się, pojechał dalej, nie zważając na czerwone światła, potrącił i przejechał

dla pieszych Antoniego Pallwode, który wskutek odniesionych poważnych obrażeń zmarł. Taksówkarz - pirat zatrzymany został w wyniku pościgu milicji drogowej. Stwierdzono, że był w stanie nietrzeźwym.

H. Królakowi odebrano także prawo prowadzenia pojazdów na 10 lat.

Jutro 8 stron

„SOJUZ-16” pomyślnie kontynuuje lot

Do godziny 12.30 czasu moskiewskiego (10.30 czasu warszawskiego) radziecki statek kosmiczny „Sojuz-16” okrążył Ziemię szesnaste raz. Drugi dzień pracy kosmonautów Anatolija Filipczenki i Nikołaja Rukawisznikowa rozpoczął się wczesnym rankiem. Po śniadaniu i kontroli medycznej przystąpili do realizacji dalszego programu lotu.

Na podstawie programu badań medyczno-biologicznych kosmonauci kontrolowali rozwój mikroorganizmów w stanie nieważkości.

Zgodnie z programem przygotowano do wspólnego lotu statków kosmicznych „Sojuz” i „Apolo”, wypróbowano systemy zapewniania warunków do życia na pokładzie statku. M. in. ciśnienie w pomieszczeniach statku „Sojuz-16” obniżono do 540 mm st. rtęci. Według informacji zalogi i danych telemetrycznych, samopoczucie kosmonautów jest dobre.

(KOMENTARZ NA TEMAT LOTU „SOJUZ - 16” CZYT STR.2)

Unikalne zdjęcia „Jowisza”



3 bm. rano amerykańska sonda kosmiczna „Pionier-11” leciał z prędkością 237,660 km/godz. zbliżyła się na najmniejszą odległość 41 tys. km od górnych warstw atmosfery Jowisza. Kamery wykonały serię unikalnych zdjęć planety. N/z: zdjęcie planety Jowisz przekazane przez sondę „Pionier-11”.

Kolejny akt wykonawczy do nowego kodeksu Świadczenia pracy i opinii

Ukazało się kilka aktów wykonawczych do Kodeksu Pracy, które wejdą w życie wraz z Kodeksem, a więc 1 stycznia 1975 r. Jednym z nich jest rozporządzenie Rady Ministrów - wydane po porozumieniu z CRZZ - w sprawie świadczeń pracy i opinii.

Zgodnie z tym rozporządzeniem, zakład pracy zobowiązany jest niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy w związku z rozwiązaniem lub wygasnięciem stosunku pracy. Zakład ma też obowiązek wydania na wniosek pracownika opinii o pracy, jeżeli nastąpi wypowiedzenie, rozwiązanie lub wygasnięcie stosunku pracy. Opinie taką należy wydać nie później niż w ciągu 7 dni od złożenia przez pracownika wniosku, przy czym powinna ona zawierać pouczenie o przysługującym pracownikowi

prawie wystąpienia o sprostowanie opinii. Nowe przepisy stanowią, że upoważniony zakład pracy jest zobowiązany żądać przedstawienia opinii o pracy z poprzedniego zakładu od kandydata na stanowisko kierownicze lub związane z odpowiedzialnością materialną. Przy przyjmowaniu na inne stanowisko zakład może żądać takiej opinii, jeżeli

DZIEŃ NIESTIE

W 338 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.26, zaszło zaś o godz. 15.26

Imieniny obchodzą

Piotr, Barbara, Bratuniła

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwe opady deszczu lub mżawki. Temperatura od plus 4 do 8 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z zachodu.

Ciśnienie wieczorem 752,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1814 - Ur. Alojzy Żółkowski - aktor.

1969 - Zm. Bohdan Wintarski - prof. Uniwersytetu Poznańskiego, sędzia Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Taka sobie myśl

Wiedza jest rodzajem ignorancji, cechującą ludzi wykształconych.

Uśmiechnij się



- Ja tego nie rozumiem, Karolku, przed naszym ślubem miałeś zawsze dużo pieniędzy!

75 lat w służbie pacjenta

Jubileusz Łódzkiego Pogotowia

2 grudnia 1899 roku po raz pierwszy na ulice Łodzi wyjechała karetka Pogotowia Ratunkowego. Tak więc minęło już 75 lat nieprzerwanej służby dla zdrowia łódzkiego społeczeństwa, tej nie zwykłej bliskiej wszystkim bez wyjątku instytucji. W tym roku 1899 dysponowało pogotowie trzema karetkami zaprzęgniętymi w poczwórny koniak. Skok techniczny dzielący tych 75 lat, jest więc dla wszystkich oczywisty.

W ciągu tych lat pracownicy pogotowia trwale zapisałi się w historii naszego miasta. W roku 1905 nieśli pomoc robotnikom walczącym na barykadach. W latach okupacji hitlerowskiej narazili życie dla ludności polskiej w mieście i etapowych obozach dla wysiedleńców.

Latami ostatnie w działalności łódzkiego Pogotowia Ratunkowego, to okres nieustannego rozwoju i unowocześniania form pomocy w nagłych wypadkach. Od początku br. wykonano już blisko 175 tys. usług, w tym ponad 100 tys. wyjazdów do wypadków i zachorowań. Jako jedna z pierwszych w kraju, Łódzka stacja zorganizowała Szkołę Ratownictwa, wprowadziła specjalistyczne karetki reanimacyjne. Od nowego roku przybędą zresztą następne specjalistyczne karetki wypadkowe. Tu także szkoleni są studenci obu łódzkich uczelni medycznych, w trudnej sferze ratowania ludzkiego życia. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że praca lekarzy i sanitariuszy naszego pogotowia, nieustannie napięta podczas wielogodzinnych dyżurów, wysiłku kierowniców i całego personelu stacji, należy do najtrudniejszych w społecznej służbie zdrowia. I właśnie dlatego łodzianie tak cenią sobie ten wysiłek. Nie tylko z okazji pięknego jubileuszu. (er)

Kto ponosi odpowiedzialność za wypadki przy pracy?

„NIEWINNI” też są winni!

Bardzo często na łamach prasy pojawiają się notatki o wypadkach przy pracy, niejednokrotnie tragicznych w skutkach. O wiele więcej materiału na ten temat zawierają kroniki dzielnicowych komend MO. Zresztą, sięgnijmy do przykładów, ograniczając się tylko do jednej dzielnicy — Bałut.

▲ Na budowie przy ul. Rydzowej, prowadzonej przez LPBP, Zdzisław D., wychodząc z budynku uderzony został ręką papy o wagę 25 kg, zrzuconą z I piętra. Poszkodowany doznał wstrząsu mózgu i urazu kręgosłupa.

▲ Na budowie LKBD dwaj pracownicy dla żartów napelnili papierami i wapnem rurę ze szteżonym powietrzem, służącą do odpo-wietrzania instalacji, następnie skierowali ją na kolegię i otworzyli zawór. W wyniku tych „żartów”, kolega doznał trwałego kalectwa — ma uszkodzone oko.

▲ Podobnie zakończyła się zabawa pracowników „Chemobudowy” przy ul. Aleksandrowskiej, którzy zaczęli oblać się wodą. Przypadkowo opryskany przez nich pracownik obsługujący betoniarke puścił sprężło utrzymujące w górze kosz zsykowy. Kosz spadając, przyniósł go. W wyniku wypadku pracownik doznał otwartego złamania kości udowej.

▲ Ostatnio czarna seria wypadków zdarzyła się w MPK. W punkcie naprawczym przy ul. Rojnej, monter Włodzimierz F. przystąpił do pracy w stanie nietrzeźwym. Nie zachowując należytych środków ostrożności wpadł pod manewrujący samochód. Niedawno w zajezdni w Helenowie, słusarz Jan L. (nie posiadający uprawnień) wyjechał autobusem z warsztatów i zderzył się z dwoma innymi samochodami parkującymi na placu zajezdni. Kilka godzin później w tej samej zajezdni uciekł zatrudniony w warsztatach także wybrał się samowolnie na przejażdżkę autobusem. Wkrótce potem stracił nadzanie nad kierownicą i wjechał na betonowy słup.

Wystarczy już tych przykładów. Oczywiście, w każdym przypadku

prowadzone jest dochodzenie, winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, ale czy przyniesie to poprawę sytuacji? Nie może być lepiej, gdy nagminnie szwankuje nadzór — zwłaszcza w godzinach popołudniowych i nocnych — gdy w dalszym ciągu tak bardzo lekceważą się podstawowe zasady bhp.

Smutne byłyby wyniki obliczeń, sumujące wysokość strat, koszty leczenia. A przecież to nie wszystko, są straty o wiele wyższe — w postaci np. trwałego kalectwa — takie, których nie może zrównoważyć żadna kwota.

Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy? M. in. chyba w nieopatrzonej — przynoszącej same straty — litości, w rozumowaniu typu: a co mu będę szkodził? Wpuszcza się więc do zakładów nietrzeźwych pracowników, przymyka się oczy na głupie zabawy, nie wyłącza konsekwencji z drobnych wypadków. Alarm podnosi się z reguły dopiero wtedy, gdy stanie się prawdziwie nieszczęście. Czy jednak wówczas winni są tylko bezpośredni sprawcy wypadku? (ic)

Dzieci dzieciom



Zbiórka darów tylko do 15 bm.

Nauczycielka Janina Ciepłota zorganizowała zbiórkę w Szkole Podstawowej nr 70. Książki, odzież i zabawki dostarczyli pod jej opieką: J. Jasińska, L. Wieteska, P. Malinowski, M. Chaberski, T. Mokszan i K. Linowski (patrz zdjęcie).

Od początku naszej akcji uczestniczy w niej Danuta Walendzik (Rybna 6a). Tym razem ofiarowała odzież. Ewa i Wojciech Zucho-wicz (Rojna 16) odwiedzili nas już po raz czwarty w tym roku i prze-

kazali paczkę z odzieżą i książkami. Po raz trzeci w tym roku Irena Kosińska z Dąbrowy (ul. Kadłubka 32) przekazała zabawki i odzież. Od Piotra Pietrasika (Wólczńska 127) otrzymaliśmy zimowe pallo i inną odzież. Odzież przekazały również: Dorota Czerwin (Prze-mysłowa 18a) i Bogumiła Tomczak (Sporna 82); Kasia Ledowska (Piotrkowska 121) — zabawki. Od bliźniaczek, 6,5-letnich Joanny i Agnieszki Kukulskich (ul. PKWN 13), które odwiedziły nas razem z

mamusią, otrzymaliśmy odzież i buki.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Jednocześnie przypominamy, że nasza akcja trwać będzie tylko do 15 grudnia. Prosimy przekazywać nam paczki wcześniej, abyśmy mogli odesłać je, jak najszybciej do dzielnicowych zarządów PKPS. Do tej pory przesłaliśmy już 7 transportów rozmaitych darów. (k)

Fot.: A. Wach

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 09 666-11, 695-35
Pogotowie Ratunkowe 09
Informacja kolejowa 655-55 284-60, 399-50
Informacja PKS 365-96, 647-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-23
Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Przygody pana Kleksa”
POWSZECHNY — g. 16 „Czerwony Kapturek”, godz. 19.15 „To są momenta co się pamięta”
NOWY — godz. 19.15 „Wesele Figara”
MAŁA SALA — godz. 20 „Ślodym anioł”
JARACZA — godz. 19.30 „Popiół i diament”
TEATR 715 — godz. 16 „Czarodziejskie krzesiwo”
MUZYCZNY — godz. 19 „Pchła w uchu” (od lat 18)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Czarodziejski kwiat”
PINKO — godz. 10 „Król Maciusi I”

MUZEJA

SZTUKI ul. (Wielkowskiego 36) godz. 10-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-17
HISTORIA WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZM (Park Sienkiewicza) godz. 10-18

ZOO

czynne w godz. 9-15.30 (Kasa czynna do godz. 15)

KINA

BALTYK — „Potop” cz. II pol. b/o, godz. 10, 13, 15, 19
LUTNIA — „Potop” cz. II pol. b/o, godz. 10, 13, 15, 19
POLONIA — „Sześciu w czło-wiek” ang. od lat 15, godz. 9.30, 12.30, 15.45, 19
PRZEDWIOSNIE — „Pierwsza spokojna noc” wł. od lat 16, g. 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” franc. od lat 15, godz. 10, 12, 14, „Potop” cz. I, pol. b/o, godz. 15, 19
WOLNOŚĆ — „Ostatni seans filmowy” USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKIENIARZ — nieczynne
ZACHETA — „Potop” cz. II pol. b/o, godz. 10, 13, 15, 19
LDK — „Porozumiewajmy o ko-bietach” USA, od lat 18, godz. 15, 17, 19, 20
STYLOWY — „Jak daleko stąd jak blisko” pol. od lat 15, g. 16, 18, 20
STUDIO — „Spragniona miłość” (A) bulg. od lat 15, godz. 16, 18, Dni Filmu Jugosłowiańskiego „Kto śpiewa nie grzeszy” b/o, godz. 20.15
GDYNIA — „Kabaret” USA od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, Pożegnanie z filmem „Rozbójnicy sycylijscy” wł. od lat 15, godz. 19.30
TATRY — „Mayerling” franc. od lat 15, godz. 9.30, 20 Kino filmów dziecięcych „Królewna w oślej skórce” (B) franc. b/o, g. 12, 14, 18, 18
CZAJKA — „Komisarz Pepe” wł. od lat 15, godz. 17, 19
DKM — „Miłość i anarchia” wł. od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
HALKA — „Mania wielkość” fr. b/o, godz. 19
I MAJA — „Cztery pancerni i pies” (A) cz. II „Gdzie my tam granica”, „Psi pazur” pol. b/o, godz. 15.15, „Sekret” pol. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
MLODA GWARDIA — „Zagubiony fletak” bajka, godz. 9, „Zapamiętaj imię swoje” (A) radz.-pol. b/o g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Goya” (B) cz. I i II NRD, b/o, godz. 15.15, „Spokojne miejsce na wsi” wł. od lat 15, godz. 17.45, 20
OKA — „Wilk morski” rum. godz. 12, „Zbrodnia czy ofiara” jap. od lat 18, godz. 10, 14, 15, 18, 20
POLESIE — „Kapitan Florian z milna” NRD, od lat 15, godz. 16.30, 19
POPULARNE — nieczynne
PIONIER — „Ociec chrzestny” USA, od lat 18, godz. 9.30, 12.45, 15, 19.30



POKÓJ — „Sześć niedźwiedzi i kłown Cebulka” (A) czech. b/o g. 16, „Niewygodny kochanek” wł.-FRN od lat 18, godz. 17.45, 19.45
REKORD — „Francuski łącznik” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Ślódma kula” (A) radz. b/o, godz. 10, 12, 14, 19, „Anatomia miłości” pol. od lat 17, godz. 18, 20
SOJUSZ — „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód” (A) radz. b/o g. 16.30, 18.30
STOKI — „Złotdziób” (A) radz. b/o, godz. 16, „Zabójcy” godz. 17.30, 19.30
SWIT — „Druza twarz ojca chrzestnego” wł. od lat 15, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Tuwina 59, Rzgowska 147, Piotr-kowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

STACJA KRWIODAWSTWA

Franciszkańska 17/19 przyjmuje oddziennie w godz. 7.30-14, a w soboty 7.30-13.

DYZURY SZPITALI

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) przyjmuje chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Górna z Poradni „K” ul. Felickiego 3 i Zapolskiej 2.

Szpital im. H. Wolf (ul. Lagiew-nicka 34) — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Po-radni „K” ul. Sedziowska 16 i Libelta 5 oraz rodzaje z dziel-nicy Śródmieście z Poradni „K” ul. Nowotki 60.

Szpital im. Madurowieca (ul. Formalińskiej 37) — dzielnica Po-leśna i z dzielnicy Górna Poradnia „K” ul. Przybyszewskiego 82 i Zapolskiej 2 oraz rodzaje z dziel-nicy Śródmieście, Poradnia „K” ul. 10 Lutego 5 a.

Szpital im. M. Kopernika (ul. Pabłanicka 62) z dzielnicy Gór-na, poradnie „K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska oraz rodzaje z Poradni „K” ul. Felickiego 5.

Szpital im. H. Jordana (ul. Przyrodnicza 7/9) — dzielnica Ba-luty Poradnia „K” ul. Sedziow-ska i Libelta oraz rodzaje z dziel-nicy Śródmieście Poradnia „K” ul. Kocelińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczńska 185)
Okulistyka — Szpital im. Bar-lickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziec-cieca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 13)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medy-cyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 618-19 czynny w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

Po raz ostatni

Kilka tygodni temu na naszą krytykę bezrockiego, nie przejmującego się kłopotami lokatorów ADM nr 6, MZBM Łódź-Sródmieście odpowiedział pisemkiem, w którym wyjaśnił, że sprawa jest już załatwiona, odpowiedzialnych pracowników jeszcze raz pouczono itd. Sprawdziłszy, okazało się, że pismo zredagowano bez wcześniejszego sprawdzenia czy wydane polecenie zostało wypełnione.

Niedawno MZBM — Śródmieście znowu przysłał nam wyjaśnienie. Czytamy w nim: „W związku z artykułem pt. „Fekcja na papierze”, zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” 20.IX. 1974 r. — MZBM Łódź-Sródmieście informuje, że pismo z dnia 13.VIII. 1974 r. do „Dziennika Łódzkiego” w sprawie usunięcia zni-

szczonych pieców kaflowych z kory-tarzy budynku przy ul. Solnej 9 zo-stało zredagowane w oparciu o no-tatkę pracownika ADM nr 6 odpo-wiedzialnego za wykonanie robót. MZBM przeprasza za pośrednictwem red. „DL” wszystkich zainteresowanych. Jednocześnie zarząd komu nikule, że piece zostały usunięte z terenu posesji natychmiast po ukaza-niu się artykułu. Pracownicy ADM nr 6 odpowiedzialni za usunie-cie pieców potrącona została część premii za III kwartał z podaniem powyższego faktu do wiadomości wszystkim jednostkom podległym za-rządowi. Dziękujemy za wyjaśnienie, mając jednocześnie nadzieję, że jest to już naprawdę ostatnie pismo w tej sprawie. (ic)

DWIE SESJE

Zespół bibliotek naukowych Łodzi, przy współudziale Domu Książki, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi, Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki i Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, przygotowuje sesję poświęconą bibliotekarstwu, księgarstwu i informacji w Łodzi i ziemi łódzkiej w 30-lecie PRL.

Sesja, na której wygłoszonych będzie 6 referatów, odbędzie się wraz z imprezami towarzyszącymi w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego w końcu stycznia.

Biblioteka im. Waryńskiego przygotowuje również wraz ze Związkiem Literatów Polskich oraz „Tygodnikiem Kulturalnym”, sesję literacką poświęconą Stanisławowi Czernikowi, który ostatnie lata swego życia spędził w naszym mieście. Sesja zorganizowana będzie w dniach od 14 do 15 grudnia. (MD)

„Srebrna patelnia” przypadła „Europie”

Kilka lat temu restauracja „Hal-ka” otrzymała „Srebrną patelnię”, „Światowida”. W tegorocznym konkursie o to gastronomiczne tro-feum ubiegało się w całym kraju ponad 1000 zakładów gastronomicznych, a w Łodzi — 16 barów i restauracji.

Wczoraj główna komisja konkur-sowa w Warszawie oficjalnie poin-formowała dyrekcję Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ga-

stronomicznego o przyznaniu „Srebrnej patelni” restauracji „Europa” w Łodzi. Jest to nie la-da sukces, zważywszy, że w całym kraju zaledwie 5 miast może poszczęśliwie się uzyskać po raz drugi takiego wyróżnienia. Po „Hal-ce”, więc „Europa” oceniona zosta-la na „piątkę” m. in. za jakość po-siłków, estetykę zakładu, jego wy-posażenie i stan sanitarny. Warto przy tym dodać, że w konkursie tym przynajmniej sześć zaledwie 10 „Srebrnych patelni”, z tego jedna przypadła Łodzi. (j. kr.)

W kilku zdaniach

▲ W Zakładowym Domu Kultury LZPB im. Obrońców Pokoju (ul. Przedzamienia 68) dziś o godz. 17 koncert pt. „W rytmie walca”. Wstęp wolny.

▲ Klub MPiK (ul. Narutowicza 8-10) dziś o godz. 18 zaprasza na spektakle red. Mirosława Azembskie-go pt. „Terror w polyce”.

sfakcje „zapalonymu graczu”, któremu przy okazji życzymy najwyższej wygranej. R.

11 TYGODNI WSPINACZKI

Przy ul. Ciotkowskiego 8, w świetlicyokondygnacyjnym bloku, w każdej klatce jest jeden dziwł, a że nie ma przejścia między klatkami, w razie awarii lokato-rzy muszą piąć się na swe piętro pieszo. Mieszkańcy III klatki czynią to od 23 września, choć podobny remont dźwigu został zakończony już trzy tygodnie temu, tylko... nie ma kto doko-nać odbioru technicznego.

ADM chętnie by coś pomogła udźwignąć lokatorom, ale jest bezsilna wobec Łódzkiego Przed-siębiorstwa Dźwigów i Sprzętu Budowlanego. Pomóż więc Re-flektorowi odnaleźć personę, która zechce przybrać do nas i ode-brać wyremontowaną windę. L. S.

Adres Reflektora: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 80-103, Łódź. „Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony. 337-47, 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEPO-NUCIE. CZEKAMY!

UWAGA NA KOŻUCHY

Jak to zwykle przed zimą, szczegól-nym przedmiotem zainteresowania złodziei stają się kożuchy. Codziennie do komend dzielnicowych MO napły-wają meldunki o nowych kradzieżach.

Ostatnio skradziony został kożuch damski (wartość ok. 10 tys. zł) z szatni LO dla Pracujących przy ul. Wspólnej. Zawiadomiona o przestępstwie mi-

licja bałucka szybko ustaliła spraw-ców. Okazały się nimi dwie uczen-nice z tej samej szkoły. Wyhodzone wcześniej do domu, jedna z nich włożyła pod swój płaszcz, kurtkę kożuchową, druga zaś natoczyła na siebie upatrzony wcześniej kożuch. Tak ubrane opuściły szatnię nie bu-dząc podejrzeń szatniarki. Jeszcze tego samego dnia dżelazcząca prze-kazała kożuch kolegom, którzy je-

namówili do kradzieży, ci zaś — pa-serowi.

W najbliższym czasie złodziei i ich kowadły stana przed sądem. W tym wypadku skradziony kożuch udało się odszukać i zwrócić właścicielce. Niestety, nie zawsze tak się dzieje. Wypada więc zaapelować do właścicieli tego „chłodwie-go towaru” o wzmożoną ostro-ść i uwagę. (je)

Wiem z doświadczenia, że to nie pierwszy taki wypadek, dia-ktoremu przy okazji życzymy najwyższej wygranej. R.

„A KUKU!” I PRZEPROSINY

Pisze do R. dyrektor Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukulczka”: „W związku z notatką pt. „A kuku!” z 1 listopada uprzejmie zawiadamiamy, że kiosk „Ruch” przy ul. Aleksandrowskiej róg Traktorowej, w którym jest punkt odbioru kuponów na szef gry, będzie miał instalację elektryczną w grudniu br., toteż niebawem poprawi się oświetle-nie kiosku (na razie korzysta on ze światła gazowego) i sympatycy „Kukulczki” nie będą już się uskarżać na ten stan. Ponadto w najbliższym czasie uruchomiony zostanie następny nasz punkt na Teofilowej — zgodnie z zycze-niem „zapalonego gracza”.

Jednocześnie bardzo przepra-szamy, że tak późno odpowia-da-my na notatkę prasową, ale mu-sielśmy porozumieć się w tej sprawie z dyrektorem „Ruchu”, bo-wiem to przedsiębiorstwo ma wy-lączne prawo prowadzenia punk-tów naszej gry”. Dziękujemy za wyjaśnienie. Mamy nadzieję, że da ono saty-

REFLEKTOREM
no łodzi
RAFALEK? A SKADZEI..

Przyszedł do redakcji zdewer-wowane, z wypiekami na twa-rzach Elżbieta Oset i Wanda Ka-rolak są ekspedientkami w skle-pie „Jubiler” przy Piotrkow-skiej 10. Spotkała je przykróść. Opowiadają jak to było:

W zeszły piątek późnym po-południem weszło do sklepu ma-łozęństwo z kilkuletnim chłopcem. Poprosił o wczory srebrnych obręczy na ręce, zaczęli wybiera-ć. Wybrali trzy. Ekspedientka podała nowe egzemplarze, chciała je już zapakować, gdy nagle klientka oświadczyła, że jedna obręczy jest piękniejsza, istotnie — była. Ekspedientka zwró-ciła uwagę że przez chwile miał ją w ręku młody chłopiec: widocznie zbyt mocno ścisnął krusz-chy pierścionek. Na to klientka: Rafałek? Przecież on tego nie mógł zrobić!

Ciąg dalszy dyskusji odbył się pod hasłem „Klient — nasz pan”.

Czyste fabryki

(Informacja własna)

Przemysł włókienniczy wytwarza znaczne ilości ścieków, przyczyniając się do zanieczyszczenia rzek i zbiorników wodnych. Zużywa przy tym wiele wody, niezbędnej do procesów prania, farbowania i wykończania wyrobów. Te dwa grzechy przemysłu lekkiego można częściowo lub całkowicie wyeliminować, zastępując wodę rozpuszczalnikami organicznymi. Pracuje nad tym od kilku lat Instytut Włókiennictwa w Łodzi. Podjęte prace są wyrazem ogólnosiwiatowych tendencji i kierunków w przemyśle włókienniczym.

Zastosowanie rozpuszczalników w samym tylko procesie prania, 14-krotnie zmniejsza zużycie wody w stosunku do prania wodnego. Całkowicie też likwiduje ścieki. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przemysł produkuje około 4 tys. ton środków natłuszczających i woskujących, bardzo trudnych do usunięcia. Zatrują one nasze wody, bowiem z braku oczyszczalni wylewane są bezpośrednio do kanałów i rzek. Użycie rozpuszczalników eliminuje ten problem. Kapelele rozpuszczalnikowe można regenerować i używać wielokrotnie. Tym samym odpada konieczność budowy kosztownych oczyszczalni. Prace badawcze nad wcieleniem w życie idei „czystych” fabryk włókienniczych, nie zanieczyszczających wód, są daleko zaawansowane.

Na podstawie opracowanych przez Instytut Włókiennictwa, założeń, przemysł maszynowy podjął się budowy pierwszej krajowej maszyny rozpuszczalnikowej. Prototyp agregatu zamontowano w ZPW „Bewelana” w Bielsku Białym. Prowadzone na nim badania mają dostarczyć wytycznych do podjęcia seryjnej produkcji tych agregatów.

Dodajmy, że do zalet nowej technologii (obok zmniejszenia zużycia wody i likwidacji ścieków), należy skrócenie niektórych procesów i podwyższenie wartości użytkowej wyrobów. Np. tkaniny z włókien syntetycznych lub ich mieszanek z włóknami naturalnymi po praniu rozpuszczalnikowym, wykazują wyższą odporność wybarwień na tarcie, mają żywe odcienie i wyraźny nie spłisniony spłot.

Moda ♦ Moda ♦ Moda



N/z: funkcjonalność modeli, jest podstawowym warunkiem powodzenia
CAF — Radkiewicz



Dzianina ciągle w modzie. Proste modele — jak widać na zdjęciu — najwzduchniejsze.
CAF — Polfoto

Dziś i Radio

ŚRODA, 4 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Muzyka popularna. 10.30 „Pojdziesz ponad sadem” — fragm. 10.40 Apetyt wzrasta w miare słuchania. 10.45 Gra Herberta Mann. 11.00 Muzyczna melodia. 11.15 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.05 Z króla i ze świata. 12.20 P. Figiel — Ziota — śpiewa U. Sipińska. 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Piosenki w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Z antologii jazzu. 14.00 Koncert ork. symfonicznej. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Rytm. 14.40 Wiad. 15.00 Usty z Polski. 15.10 Włoskie otyły. 15.35 Oprekta. Jej twórcy i wykonawcy. 16.00 Wiad. 16.10 Kronika muzyczna. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Koncert bez biletu. 17.00 Radiokurier. 17.20 Muzyka i poezja. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.15 Rytm. 19.25 reklama. 19.35 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 20.00 Naukowy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Spory o wartość. 21.15 Śpiewa Tom Jones. 21.22 Koncert chopinowski. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Kwadrans wspomnień — Al. Wertylski. 22.30 Mosaik. 22.45 Piosenki z kabaretów. 23.00 Wiadomości.

fortepian. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.30 Wiad. sport. 21.55 Rozmowy i refleksje. 22.05 „Stołeczne aktualności muzyczne”. 22.30 „Ujawnione życie roślin”. 22.40 Tysiąc znaczeń w jednym wierszu. 23.00 Muzyka operowa. 23.20 Wiad.

PROGRAM III

12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kłopotliwa. 13.00 Olsztyńska panorama. 13.00 Ekspressem przez świat. 13.10 Z nowych nagrań. 13.30 Herbata przy samowarze. 13.30 Śladami minionej wielkości — Ignacy Dygas. 16.20 „Ku pamięci!” — gra Józef Skrzek. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Sprawa honoru!” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Wademecum nr 21. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Orlaski dla zespołu O'Jays. 19.00 „Długo i szczęśliwie” — odc. 6. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna pocztka UKF. 20.00 Z teki scenas — Sorawa Bispina — gawda. 20.10 Wielki ośmista S. Rachmaninow. 20.50 Teatrak Zielone Oko. 21.00 „Fioletowe koperty!” — słuch. 21.15 Budapeszteńskie muzykalia. 21.50 Opera tygodnia — V. Bellini — „Norma”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Pete Seeger. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Z antologii poezji słowiańskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze (WV). 7.00 TV Technikum Rolnicze (z Poznania). 9.00 Fizyka dla kl. VI — Naciąg i ciśnienie (WV). 10.00 „Dzwony pana Miaceña” — film fab. prod. CSRS (WV). 12.45 TV Technikum Rolnicze (z Gdańska). 13.05 Matematyka w szkole (z Krakowa). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender (z Gdańska). 17.10 ITP (WV). 17.20 Losowanie. 17.30 Lotka (WV). 17.30 „Hania” — film dok. (WV). 18.00 Teatr w domu — odc. I pt. „Mój rodzina” — film seryjny prod. tug. (WV). 18.25 W środku Polski (z Łodzi). 18.45 „Wegiel!” — program dok. (z Katowic). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 „Dzwony pana Miaceña” — film fab. prod. CSRS (kolor, WV). 21.05 Wiad. sport. (kolor). 21.15 Koncert z piosenkami (z Katowic). 22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

17.10 Język francuski — lekcja 32 cz. II. 17.40 Wędrowcy po Polsce — Kształty soli (kolor). 18.10 Kino miniatur — w programie filmy kanadyjskie (kolor). 18.35 „W Królewskim Ogrodzie!” — popularne arle (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Informator turystyczny. 20.30 „Barbarka w nocie!” — reportaż (z Gdańska). 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 „Fachowcy” — adaptacja opowiadania Stanisława Brodzkiewicza. 22.00 NURT. 22.30 Język ang. — lekcja 10.

Film Jane Fondy o Wietnamie

Tańszy od jednej bomby

„Nie przyjechałam do Lipska, nie wroga”, ale w końcowym efekcie jest to przedstawienie zwycięstwa. Oto słowa wypowiedziane przez amerykańską aktorkę filmową Jane Fondę, owacyjnie powitana przez wieloetniczną widownię festiwalowego kina „Capitol” w Lipsku. Jane Fonda — córka znanego aktora, dała się poznać jako jed-

na z najbardziej utalentowanych i najinteligentniejszych aktorek USA. Zrezygnowała z kariery gwiazdy filmowej na rzecz aktywnej działalności politycznej. Stała się rzeczniczką przywrócenia pokoju w Wietnamie, odwiedziła Indian w Alcatraz i więźnia Anzela Davis strąkowała wraz z meksykańskimi robotnikami pracującymi w USA.

mać bariery początkowej nieufności. Jej rozmowy przypominają przed kamerą swoje osobiste dramaty i tragedie.

Wojna wietnamska należała niewątpliwie do najbardziej bolesnych doświadczeń współczesnych pokoleń w USA. O Wietnamie powstało już wiele filmów oskarżycielskich, których głównym celem było wywołanie poczucia winy w narodzie amerykańskim. Jane Fonda i pozostali twórcy filmu uważają, że stałe przypominanie o winie demobilizuje ludzi. Wojna skończona. Trzeba teraz wzbudzić uczucie nadziei. Taka jest ostateczna wymowa pierwszego filmu o Wietnamie zrobionego przez Amerykanów dla Amerykanów, filmu, który kosztował mniej niż jedna bomba.

WL. SOBECKI

Spadek liczby urodzeń w krajach Europy zachodniej

Szwajcarski Urząd Statystyczny opublikował dane na temat spadku liczby urodzin w krajach Europy zachodniej. W roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1965 w RFN liczba urodzin spadła o 40 proc., w Finlandii o 27 proc., w Austrii o 25 proc., a w Wielkiej Brytanii i w Szwajcarii o 22 proc.

Jestli liczba urodzin będzie nadal spadała tak szybko, to w 1985 r. większość państw Europy zachodniej nie będzie się mogła wykazać przyrostem ludności. Przed kilku laty demografowie przewidywali osiągnięcie progu zarówno wzrostu ludności przez kraje Europy zachodniej na koniec bieżącego wieku.

Z cytowanej statystyki wynika, że RFN już w tej chwili osiągnęła próg zerowego przyrostu ludności. W ubiegłym roku w RFN liczba zgonów była o 97 tys. większa od liczby narodzin. Jeśli tendencja ta utrzyma się, w ciągu trzech do pięciu lat podobne zjawisko notowane będzie również w Belgii, Wielkiej Brytanii i w Austrii.

W najmniejszym stopniu liczba urodzin spada w Francji i w państwach Europy południowej. W krajach tych przyrost ludności zatrzyma się prawdopodobnie dopiero po roku 2000.

W 1972 roku w okresie nasilenia działań wojennych Fonda pojechała do Demokratycznej Republiki Wietnamu i wygłosiła przemówienie przed mikrofonem Radia Hanoi. W kwietniu 1974 roku wybrała się ponownie na Półwysep Indochiński, tym razem w towarzyszywie męża Toma Haydena (również radykalnego działacza młodzieżowego), kilkunastoletniego syna Troja i znanego reżysera — dokumentalisty Chaskella Wexlera. Uzbrojeni w kamerę i mikrofon, podjęli się niełatwego zadania. Na liczącej kilkaset kilometrów trasie, przez wioski i miasta DRW i Wietnamu Południowego, rozmawia li szczerze i otwarcie z różnymi ludźmi: aktorką filmową, pisarzami, studentami, lekarzami, prostymi mieszkańcami małych wiosek.

Nie trzeba nikomu udowadniać trudności nawiazania szczerego dialogu Amerykanki z Wietnamczykiem. Jane Fonda potrafiła swoją spontaniczną otwartością przela-

Dnia 1 grudnia 1974 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

BOLESŁAW RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XII. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. w Zgierzu przy ul. Piotra Skargi, o czym powiadamy pograżone w głębokim smutku

MAZ z RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w okresie ciężkiej choroby mojej żony

S. + P.

MARIU KIJOK

okazali nam tyle życzliwości, opieki i troski oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, gorące podziękowania składają

MAZ z RODZINA

Kol. Urszuli Sobierają, wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA i ADMINISTRACJA SZKOŁY NR 64

W dniu 1 grudnia 1974 r. zmarła przeżywszy lat 68

S. + P.

JÓZEFA WŁADYSŁAWA RUTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Mani, o czym powiadamy pograżone w smutku

RODZINA

W dniu 30 listopada 1974 roku zmarł śmiercią tragiczną

S. + P.

LEONARD ZASADA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. XII. br. o godz. 14.30 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYN i RODZINA

PATRICK QUENTIN

WYŚCIG KU ŚMIERCI

Ilum. H. Bądzwicka

Bardzo wiele zdarzyło się w tak krótkim czasie. Stosunki pana Branda z rządem były bardzo ścisłe. Zjawiał się już urzędnik z FBI i zabrał ze sobą Franka Liddona, którego poznano jako pana Johnsona, młodego żonkosia z Yucatanu. Przy tej okazji zabrał także Juniura z posterunku policyjnego. Obaj znajdowali się teraz w bezpiecznym miejscu.

I Brand także opowiedział mi swoją historię. Jak się spowiadałem, wersja podana mi przez Franka Liddona o początku całej historii w Peru, była jak najbardziej prawdziwa. Odwrócił jedynie rolę grania przez siebie i prawdziwego Branda. To Brand, jako Halliday, przyjechał z Nowego Orleanu, żeby zaopiekować się bratanicą, a Liddon, jako pan Johnson, który ostrzegł ją przed Hallidayem, zwał ją do Chichen-Itza i zabił. Młody „żonkos” był na tyle sprytny dzisiejszego popołudnia, kiedy zwał mnie tutaj, do mieszkania Branda, żeby zrozumieć, że prawdziwa wersja będzie jak najbardziej przekonująca i celowa, żeby mnie omamić i skłonić do przekazania w jego ręce rudy.

Ale oczywiście, od momentu śmierci Debory, prawdziwa historia była wręcz różna od wersji Liddona, spreparowanej na moją intencję. Nie znając Liddona, Halliday widząc Debora z mną w Chichen-Itza popełnił logiczną omyłkę, posadzając, że to ja jestem tym zagrożeniem. Widział nas wychodzących wczesnym rankiem do cnoty i poszedł za nami. Usłyszał krzyk i dopadł do cnoty, jednak zbyt późno, żeby złapać „żonkosia” na gorącym uczynku — ale był tam wcześniej ode mnie i dyrektora zajazdu. Miał zaledwie tyle czasu, żeby porwać czerwoną torebkę i uciec zanim my zjawiliśmy się na polance.

Torebkę zabrał dlatego, że miał nadzieję, iż nawet jeżeli Debora nie żyje, ocali mapkę i próbkę rudy. Ani on, ani Liddon nie mieli pojęcia, że mapka wklejona jest w kryminalnik, dopóki gadulstwo Leny w Reformie nie pomogło im wpasować na to, ale żaden z nich, oczywiście, nie domyślił się nawet, że Debora ukryła rudy w słoiku z kremem na oparzenie. Jedynie szczęśliwy przypadek sprawił, że Liddon nie przetrzasnął łazienki w czasie pładrowania mojego mieszkania w Mexico City.

Kiedy Halliday przekonał się, że czerwona torebka nie zawiera nic ważnego — chociaż był zbyt ostrożny na to, żeby

ją wyrzucić dopóki nie będzie przeprowadzona analiza na niewidzialny atrament — był nie tylko przekonany, że to ja zamordowałem Debora, ale prawie pewien, że zdobyłem również mapkę i rudę. W pierwszej chwili kalkiem zignorował „żonkosia”, koncentrując wszystkie podejrzania na mnie. Dlatego też usiłował zamienić moją torbę na lotniskiu.

Później, w Mexico City, nastąpił na mnie Verę. Dopiero kiedy Junior okradł mnie w klasztorze Los Remedios, skonstatawałem swoją pomyłkę i zrozumiał, że „nowożeńiec” to prawdziwy Liddon, a „panna młoda” — jego współnik. Od tamtej pory właściwie nie wiedział kim ja naprawdę jestem — czy działającym na własną rękę oszustem, czy też niewinnym turystą, który został przypadkowo zamieszany w całą awanturę. Ale skoro Liddon i jego kompan ścigali mnie, było dla niego jasne, że to ja właśnie mam mapkę i rudę, które to rzeczy tak rozpaczliwie pragnął on zdobyć. W każdym razie ja stanowiłem klucz.

Po epizodzie w Los Remedios stosunek Hallidaya do mnie bardziej się skomplikował. Przyswiewcały mu wówczas dwa cele: jeden — to starać się albo zyskać moje zaufanie, albo chytrącością zdobyć mapkę i rudę ode mnie, drugi — nie dopuścić, abym wpadł w ręce Liddona i Juniura. Zadaniem Very było, oczywiście, zdobyć moje zaufanie. Sam Halliday zaś skoncentrował swoje wysiłki na bronieniu mnie przed wrogiem. Dlatego właśnie uratował mnie przed Juniorem w tak-sówce i dlatego udawał pijanego w swoim mieszkaniu, żebym czuł się na tyle bezpieczny przed nim, aby zdecydować się spędzić noc w jedynym bezpiecznym przed Juniorem miejscu. To, że podejrzewałem jego i Verę, wszystko niesłyszalnie utrudniało. Pod koniec Vera była prawie pewna, że ja byłem tym, za kogo się podawałem i radziła, żeby wtajemniczyć mnie w całą historię. Ale zważywszy ogromną wagę sprawy i to, że była pewna, iż za bardzo byłem w stosunku do nich podejrzliwy, żeby utwierdzić w ich słowa — zdecydowali, że mądrzej będzie pozostawić mnie w niewiedzy i wyciągnąć rudę ode mnie jakimś fortellem.

Tak więc partia rozgrywała się: Liddon i Junior contra Vera i Halliday — a Lena i ja byliśmy członkami wahadłowymi.

Gdyby pan był trochę mniej inteligentny, panie Duluth — powiedział Brand z trochę krzywym uśmiechem — wszystko byłoby znacznie łatwiejsze. Ale pan przejrzał mnie na tyle, żeby mnie podejrzewać i wiedziałem, że to sprawa beznadziejna zwrócić się panu ze wszystkiego. To samo miało miejsce z Vera. Wraz z momentem, gdy pan podsłuchiwał jej rozmowę telefoniczną z mną, czuła, że cokolwiek panu powie, pan w to nie uwierzy. Jak długo znajdowaliśmy się w Mexico, nie miała wyboru. Na szczęście wykombinował pan kryptogram Debory o Joannie d'Arc i postanowił pojechać do Nowego Orleanu. Skoro już raz pan się znalazł tu, na naszym terytorium — byliśmy pana pewni. Gdyby nie to, że Liddon włamał się do mojego mieszkania, napadł na mnie i zajął moje miejsce, sam byłbym panu powiedział całą prawdę.

DE Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 99. Telefony: centrala 893-00 (łączy ze wszystkimi działami) Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny i sekretarz 304-75 Delci: miejski 941-10 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 305-04 (reklamów nie ramowych redakcja nie ewrca) kulturalny 821-60 „Panorama” 307-30 dział społeczny i fotoreporterzy 878-97. Dział Odczoł 811-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 869-78 Władze Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł. kwartalnie 58,50 zł Załozenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”, Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr Indeks 35003.